

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY:
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Smiało i szca 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdynińsk Ko-
synterów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk. Targ
Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY „CZYTELNIK”

ROK VIII Nr 160 SOBOTA, 5 LIPCA 1952 R. CENA 15 GR.

Górnicy już dali krajowi w Cynie Lipcowym dodatkowo 100 tysięcy ton węgla Pracownicy metra warszawskiego wykonali pierwszy szyb przed terminem

WARSZAWA (PAP). Czyn Lipcowy, w którym masy pracujące usprawniają procesy produkcyjne, zwiększają wydajność i jakość pracy — pomagają załogom robotniczym do przedterminowego wykonywania zadań planu. Dzięki sprawniej realizacji zobowiązań, górnicy dali w czerwcu br. ponad 100 tys. ton dodatkowego wydobycia.

Dla zapewnienia rosnących — wszystkie elektrownie przemysłowe w Polsce do walki o zwiększenie mocy dyspozycyjnej, o dolog elektrowni „Jerzy” wezwwała starzenie większych ilości ener-

gii elektrycznej do zakładów przemysłowych.

KATOWICE (PAP). Jak wynika z podsumowania dotychczasowych osiągnięć górników w realizacji zobowiązań produkcyjnych na cześć 8 rocznicy PKWN, załogi kopalni węgla dały w czerwcu br. 99.854 tony dodatkowego wydobycia, realizując w 100 proc. przypadkach na czerwiec zobowiązania w Cynie Lipcowym. Górnicy kopalni chorzowskich przekroczyli swoje zobowiązania produkcyjne na czerwiec o 552 tony. Najlepsze wyniki uzyskali załogi kopalni „Barbara - Wyzwolenie” i „Śląsk”, które wykonały z nadwyżką swój Czyn Lipcowy. Do 21 lipca br. górnicy tych kopalni postanowili zrealizować jeszcze dodatkowo podjęte zobowiązania i dać gospodarce państwowej łącznie dalszych 2.900 ton urobku.

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 czerwca załoga szybu nr 5 warszawskiego metra złożyła zwycięski meldunek, iż szyb nr 5 osiągnął przewidzianą głębokość. Budowa szybu wykonana została na 30 dni przed przewidzianym w harmonogramie terminem. Sukces swój dzielna załoga zawdzięcza zwycięskiej przedterminowej realizacji zobowiązań lipcowych, ofiarnej pracy całego zespołu i wzorowej organizacji pracy. Zobowiązanie skrócenia o 20 dni wykonania prac załoga szybu nr 5 zrealizowała na 10 dni przed przyjętym w zobowiązaniu terminem. Przedterminowa realizacja tego zobowią-

Masy pracujące Francji nie osłabią walki w obronie wolności i pokoju Komunikaty Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej i CGT

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło 3 lipca komunikat, w którym podkreśla, że słuszne orzeczenie Izby Oskarżeń w sprawie zwolnienia Jacques Duclos stanowi wielkie zwycięstwo odniesione przez naród francuski przy czynnej solidarności wszystkich narodów świata walczących o pokój.

Historia antykomunistyczna okupantów — stwierdza komunikat — jest spowodowana faktem, że tylko komunizm jako zorganizowana partia proponuje rozwiązanie politycznych, gospodarczych i społecznych problemów obecnego czasu zgodnie z interesami narodu francuskiego oraz faktem, że komunistki kroczą w pierwszym szeregu walki w obronie pokoju i niezawisłości narodowej. Panowie Martinand - Deplat i Pinay usiłują zmontować przeciw komunizm oskarżenie o rzekome zorganizowanie „spisku”.

Chodzi im o to, żeby zdławić walkę narodu przeciwko wojnie. Biuro Polityczne rzuca panom Martinand - Deplat i Bruneowi wyzwanie: niech w działalności i publikacjach Partii Komunistycznej spróbują znaleźć cokolwiek, co mogłoby być podstawą ich fałszywych oskarżeń.

Po zwolnieniu Jacques Duclos Biuro Polityczne wzywa wszystkie organizacje partyjne, aby zgodnie z decyzjami Komitetu Centralnego uczyniły wszystko w celu zjednoczenia wszystkich miłujących wolność i pokój Francuzów dla rychłego zwolnienia Andre Stila i innych patriotów uwieczonych za ich akcję na rzecz pokoju, wolności i niezawisłości Francji.

PARYŻ (PAP). CGT ogłosiła komunikat, w którym m. in. stwierdza:

„Biuro CGT zebrało się 2 lipca. Wita ono zwolnienie Jacques Duclos jako pierwszy i doniosły sukces w walce o obronę tak poważnie zagrożonych wolności. Biuro gratuluje wszystkim ludziom pracy, którzy uczestniczyli w różnych manifestacjach pod hasłem zwolnienia J. Duclos i innych uwieczonych patriotów. Ich akcja w znacznej mierze przyczyniła się do tego pierwszego sukcesu.

Biuro wzywa masy pracujące, aby nie osłabiły swej akcji. Trzeba wyrwać z więzień 6 przywódców unii departamentalnych, dziesiątki sekretarzy związków zawodowych i działaczy, seki o-

„Pożar stepu nie może zniszczyć korzeni” Apel Kuo Mo-żo do ludzkości

BERLIN (PAP). W czwartek po południu Światowa Rada Pokoju przystąpiła do omówienia drugiego punktu porządku dziennego, dotyczącego kwestii koreańskiej. Pierwszy zabrał głos wiceprezident Światowej Rady Pokoju prof. Kuo Mo-żo (Chiny Ludowe), który w zakończeniu swej mowy oświadczył:

Problem wynikający z sytuacji koreańskiej należy do najważniejszych zagadnień i dotyczy całej ludzkości. Podżegacze wojenni w swym szaleństwie chcą podpalić beczkę prochu i rozpętać nową wojnę światową.

Zwracamy się do całej ludzkości z następującym apelem:

- 1 Przerwać niezwłocznie stosowanie broni bakteriologicznej!
- 2 Przerwać niezwłocznie mordowanie ludności cywilnej oraz niszczenie spokojnych miast i budownictwa pokojowego!
- 3 Przerwać niezwłocznie złe traktowanie i mordowanie jeńców!
- 4 Zawrzeć niezwłocznie rozejm, — obie strony muszą bezwarunkowo przeprowadzić repatriację jeńców zgodnie z postanowieniami konwencji genewskiej z 1949 roku.

5 Rozwiązać niezwłocznie po zawarciu rozejmu kwestię koreańską na zasadzie równości i słusności!

W starej literaturze mamy wiersz, który zna każdy Chińczyk: „Pożar stepu nie może zniszczyć korzeni. Nadciąga wiosenny wiatr i kobierce zieleni znów wykwitną z ziemi”.

W ciągu dwóch lat wojny koreańskiej, w ciągu tych dwóch lat niebываłych potworności, raz jeszcze potwierdziła się prawda tego wiersza: naród, który stał się panem swych losów, nigdy nie może być ujarzmiony.

Zadaniem nauki jest walka o życie Przemówienie prof. L. Hirszfelda na sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). W dniu 3 lipca na nocnym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie delegat Polski prof. Ludwik Hirszfeld.

Przypomniał on uchwałę międzynarodowego kongresu mikrobiologów, który odbył się w Kopenhadze w 1947 roku.

— Jeżeli obecnie — powiedział prof. Hirszfeld — w pięć lat po uchwaleniu tej rezolucji zwracamy się szczególnie do bakteriologów amerykańskich o potępienie wojny bakteriologicznej i o to, by wpłynęli na rząd Stanów Zjednoczonych, ażeby ratyfikował protokół genewski, zakazujący używania broni bakteriologicznej, — to czynimy to w przekonaniu, iż wezmą oni udział w walce przeciwko meto-

Niech narody świata powstaną, by zniweczyć poważną groźbę kryzysu wojennego!

Na amerykańskim narodzie spoczywa szczególna odpowiedzialność za ocalenie ludzkości od klęski, której grozi przeszlaby ludzkie wyobrażenie. Uczni, a zwłaszcza amerykańscy uczni, muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za to, by nauka służyła ludzkości, by nauka nie mogła być wykorzystywana jako narzędzie zagłady.

Obecna sytuacja światowa przypomina nam dni Giordano Bruno i Galileusza. Brońmy naszej nauki, brońmy ludzkości i pokoju!



Z każdym rokiem wzrastają kadry młodych marynarzy kształconych w morskich technikumach mechanicznych i nawigacyjnych. Na zdjęciu: Młodzi marynarze: Eugeniusz Stefaniak, Andrzej Duszyński i Edward Kusmider związają żagle podczas rejsu na jachcie szkolnym „Zew morza”. CAF - fot. Kosycarz

Oszczędzajmy paliwo w zakładach pracy i w domu Wielka narada fachowców z całego kraju

WARSZAWA (PAP). W Domu Technika w Warszawie odbyła się krajowa narada w sprawie oszczędności paliw. Uczestnicy narady podsumowali wyniki ubiegłego okresu walki o oszczędność paliw w latach 1951 — 52 oraz na podstawie obszernych dyskusji ustalili plan działania, który ma na celu zaoszczędzenie dalszych wielu tysięcy ton cennych paliw, a przede wszystkim węgla.

W obradach wzięli udział: zastępca przewodniczącego PKPG — minister E. Szyr, przedstawiciele resortów gospodarczych, przedstawiciele CRZZ, Polskiej Akademii Nauk, Naczelnej Organizacji Technicznej oraz około 700 techników, inżynierów, racjonalizatorów z zakresu eksploatacji urządzeń cieplnych i wybitnych pałaczy, którzy przybyli z całego kraju.

W czasie obrad zastępca przewodniczącego PKPG min. E. Szyr wygłosił referat, w którym nawiązywał do wskazań Prezydenta Bieruta, zawartych w przemówieniu na VII Plenum KC PZPR, — omówił obywatelskie znaczenie racjonalnej gospodarki surowcowej, a zwłaszcza gospodarki węglem.

Wiceprezes NOT inż. Witwiński podsumował wyniki zobowiązań w zakresie oszczędności węgla za lata 1951 — 52 oraz złożył sprawozdanie z akcji narad w sprawie oszczędności paliw, organizowanych przez NOT na terenie całego kraju. W naradach takich brało udział ponad 7.500 uczestników.

Inż. Olezakowski wygłosił referat pt. „Zagadnienia oszczędności węgla od strony technicznej”.

Następnie rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której zabierał głos kilkudziesięciu uczestników narady. M. in. zwrócono uwagę na konieczność coraz szerszego instalowania i posługiwania się przyrządami pomiarowymi w kotłowniach. Zwrócono uwagę na fakt, że nasze urządzenia kotłowe powinny być zaopatrzone w większym niż dotychczas stopniu w automatyczne urządzenia. Apelowano również do przemysłu węglowego o systematyczne podnoszenie jakości węgla. Szczególnie akcentowano konieczność intensywnego szkolenia specjalistów z zakresu gospodarki cieplnej.

Sprawa palenia w piecach domowych znalazła również miejsce na naradzie. Ustalono, że

należy doprowadzić do końca prace nad skonstruowaniem typowych pieców o ulepszonej konstrukcji dla gospodarstw domowych.

Nowe podręczniki

WARSZAWA (PAP). Już rozpoczęły się przygotowania do nowego roku szkolnego.

W nowym roku szkolnym młodzież będzie mogła zakupić około 85 milionów różnego rodzaju podręczników szkolnych, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych do 15 lipca br. prześlą do „Domu Książki” ponad 10 milionów egzemplarzy nowowydrukowanych podręczników. W tym roku młodzież szkół podstawowych otrzyma szereg nowych podręczników. M. in. wydana zostanie w tym roku „Nauka o konstytucji”, która wyjdzie w nakładzie ponad 600 tys. egzemplarzy.

Młodzież otrzyma również nowo opracowaną „Geografię gospodarczą Polski” oraz „Historię Polski w okresie kapitalizmu”.

Ratyfikacja „układu ogólnego” przez senat USA

NOWY JORK (PAP). Dnia 1 bm. senat USA ratyfikował w przysiężonym tempie większością 77 głosów przeciwko 5, separatystyczny wojenny układ z reżymem hońskim. Decyzję tę senat powziął po krótkiej dyskusji, że nie miał — jak podkreślił w przemówieniu senator Dirksen — możliwości zapoznać się z treścią układu.

Pośpiech ten tłumaczy się tym, że ma to ułatwić Stanom Zjednoczonym wywarcie nacisku na parlamenty Francji, Anglii i Niemiec zachodnich w kierunku jak najszybszej ratyfikacji tego układu.

Metody „gospodarki” mocarstw kolonialnych

NOWY JORK (PAP). Rada Powiernicza ONZ rozpatrywała ostatnio skargę plemienia Wameru, zamieszkującego terytorium Tanganiki (za chodnią Afryką), przeciwko władzom angielskim, zarządzającym tym terytorium. Z ramienia plemienia Wameru wystąpił J. Sitton, który przybył do Nowego Jorku specjalnie dla złożenia skargi.

Sitton przedstawił liczne skargi plemienia Wameru. Skargi stwierdzają m. in. to, że władze angielskie przesiedliły przymusowo przeszło 3.000 rodzin tego plemienia na teren nawiązany przez posuchę i muchę tsetse, a ziemię do nich należącą oddały europejskim kolonizatorom. 17 listopada 1951 roku z rozkazu komisarza prowincji Peldża, Johns, spalono domy i inne zabudowania, należące do członków plemienia Wameru, a ich samych wygnano siłą. Część mieszkających w Akutak odmaso przesied-

„Komisja” szpiegowska nie pojedzie do Korei i Chin Wniosek amerykański w Radzie Bezpieczeństwa został odrzucony

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa wzniosła debatę nad wnioskiem amerykańskim, proponującym, aby komisja tzw. Międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża udała się do Korei północnej i do Chin i „zbadała” sprawę stosowania tam przez Amerykanów broni bakteriologicznej.

Ten wniosek jest wyrazem zwykłej taktyki Amerykanów, którzy chcieliby wysłać do różnych krajów „komisje badawcze” dla zbierania informacji szpiegowskich. Pod naciskiem delegacji amerykańskiej większość Rady Bezpieczeństwa odrzuciła poprzednio wniosek radziecki, proponujący zaproszenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - De-

mokratycznej, które są bezpośrednio tą sprawą zainteresowane, do wzięcia udziału w dyskusji na temat używania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Odbyło się głosowanie. Dziesięciu członków Rady Bezpieczeństwa głosowało za wnioskiem amerykańskim, delegat Związku Radzieckiego głosował przeciwko wnioskowi tak, że zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych wniosek amerykański został odrzucony. (W Radzie Bezpieczeństwa uchwały zapadają większością przynajmniej 7 głosów, przy czym w tych głosach muszą się znaleźć głosy przedstawicieli wszystkich pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa).

Lugry powróciły z pierwszych połowów śledzi

Do Świnoujścia przybyły już pierwsze w tegorocznym sezonie lugry z ładunkami śledzi z Morza Północnego. Połowcy były pomyślne. „Delphin II” przywiózł 400 beczek. Wyładowały również lugry „Korab I” i „Korab II”. (wl)

Słowa pokoju

Przemówienie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie, wygłoszone podczas trwającej obecnie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie, posiada ogromne znaczenie dla każdego szczerze miłującego pokój człowieka. Prof. Joliot-Curie omawia wszystkie czynniki, które wpływają na zaostrenie sytuacji międzynarodowej i stwierdza, że w źródle obecnego napięcia leży agresywna, wroga pokojowi i ludzkości polityka USA. Prowadząc intensywne zbrojenia Stany Zjednoczone dążą do nowego skolonizowania świata. Amerykański neokolonializm opiera się na rozbudowie baz wojennych i na uzależnieniu krajów drogą przemocy militarnej i gospodarczej.

W Niemczech zachodnich polityka USA opiera się na znienawidzonych przez naród niemiecki hitlerowskich szkodliwych wojennych i odwetowcach. „Militarystyczny rząd zachodnio-niemiecki — stwierdza prof. Joliot-Curie — nie czyni tajemnicy ze swych planów. Wyobraża on sobie zjednoczenie Niemiec jako zdobycie — przy pomocy sił zbrojnych — terenów należących do Polski, Czechosłowacji i Francji. Aparat militarny, dzięki któremu Hitler rozpętał 2 wojnę światową, został świadomie znów uruchomiony. Jeśli narody nie będą czujne, grozi im nowa katastrofa wojenna.

Jako wrogów pokoju demaskuje Amerykanów nie tylko ich polityka w Niemczech zachodnich. Prof. Joliot-Curie wykazuje, że USA nie chcą dopuścić do zawarcia rozejmu w Korei. Fakt ten, obok uporczywego stosowania przez napastnicze wojska broni bakteriologicznej, wzbudza wśród uczelnych ludzi na całym świecie uczucia gniewu i wstrętu do amerykańskich imperialistów. „Musimy — oświadczył prof. Joliot-Curie — doprowadzić do przetrwania wojny bakteriologicznej i do ukarania winnych”.

Przemówienie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju jest cennym wskazaniem dla bojowników o pokój, jest programem działania na obecnym trudnym etapie walki przeciwko próbom rozpętania nowej, krwawej masakry. Uczestnicy nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju nie ograniczają się tylko do uchwał. „Musimy szukać i znaleźć najlepsze środki — mówi prof. Joliot-Curie — służące realizacji tych uchwał”. Słowa te obowiązują bojowników o pokój na całym świecie.

My, Polacy, widzimy jasno, jakimi środkami, jaką drogą musimy prowadzić walkę o pokój. Trzeci rok Planu Sześcioletniego nakłada na nas poważne obowiązki, których pomyślane wykonanie wzmocnia naszą ojczyznę, wzmocnia światowy obóz pokoju.

Wykonując wskazania VII Plenum PZPR — partii, która przewodzi narodowi w walce o pokój i pokojowy rozwój kraju, budujemy Polskę nie tylko dostatnią, ale i potężną. (Arb.)

» Dzień gotowości do zniw « sprawdzianem przygotowań do tegorocznych zniw i omlotów

Realizując uchwałę Rządu RP. w dniu 1 bm. wyruszyły w teren ekipy społeczne i Wydziału Rolnictwa Woj. RN celem sprawdzenia stanu gotowości naszego województwa do tegorocznej kampanii zniw - omlotowej.

Piękną spisali się w tym wielkim dla naszego rolnictwa „Dniu gotowości do zniw” powiaty: starogardzki i wejherowski, wybijając się na czoło województwa w przygotowaniu do akcji zniw - omlotowej.

Na szarym końcu znalazły się powiaty elbląski i lęborski. Dużo wysiłku muszą włożyć tamtejsze PZGS-y i GS-y, warsztaty remontowe, jak też aktywnie społeczny i gospodarczy obu tych powiatów, aby były one gotowe na okres najgorętszych prac rolnych.

Ekipy kontrolne w innych powiatach stwierdziły, że nie wszędzie PZGS-y zaopatrzyły GS-y i ich filie w należącą ilość części zapasowych do sprzętu zniw nego. Dotychczas nie zatroszczyły się PZGS-y w Malborku o zaopatrzenie w niezbędny sznurki do snopowiązelek i inne drobne części zamienne do sprzętu zniw nego — GS-ów pow. sztumskiego.

Nie jest również bez winy POM w Nowym Dworze, który miejscowym GOM-om przydzielił zamiast gwoździ 2-calowych — nie nadające się 3-calowe, gwoździe.

Mechaniczne podejście do rozdziału części i materiałów pomocniczych stwierdzono przy lustracji w wielu miejscowościach, jak np. w spółdzielni produkcyjnej Nebrowo Małe, której GS dostarczył 7 zamiast żądanych 8,20 m płótna do snopowiązelek.

Jak jest w GOM-ach

Wielce pouczające były też wyniki kontroli stanu gotowości parku maszynowego w GOM-ach woj. gdańskiego. Mimo poważnych sukcesów GOM-y powinny jeszcze bardziej blić się o jak najszybsze, całkowite zakończenie akcji remontowej, aby wszystkie maszyny mogły być w okresie zniw i omlotów wykorzystane.

GOM-y w pow. lęborskim, GOM w Mierzeszynie (pow. gdański), GOM w Stegnie (pow. gdański) — zaledwie w części przygotowały maszyny do akcji.

Lustracja w pow. tczewskim stwierdziła, że w GOM-ach na 36 młocarni tylko 19 na 24 snopowiązełki i 31 żniwiarek — 20 snopowiązelek i 27 żniwiarek gotowych jest do użytku.

PZGS-y, jak też GOM-y w naszym województwie muszą, ze względu na bliskie rozpoczęcie zniw i omlotów, jak najrychlejszymi sposobami zakończyć swoją kampanię przygotowawczą.

Również duże zaniedbania stwierdził lustratorzy w zakładach remontowych w Malborku i w ich oddziale w Ryjewie, które nie przystąpiły dotąd do remontu młocarni.

Wzmoc tempo remontów w POM-ach i PGR-ach

Nie wszystkie POM-y stanęły również na wysokości zadania w „Dniu gotowości do zniw”. POM w Kolbudach, nie opiekując się należycie GOM-em w Pruszczu Gdańskim, który nie może poradzić sobie z remontem dwóch młocarni.

Na podkreślenie zasługuje inicjatywa załogi TOR-u w Tczewie, która postanowiła wysłać w teren 15 ekip do pomocy przy remontach traktorów, oraz 5 ekip — do udzielenia bezpośredniej pomocy spółdzielniom produkcyjnym i POM-om.

Ten ładny przykład TOR-u w Tczewie powinny jak najszybciej podchwycić załogi w Elblągu i Kwidzynie.

Lustracja stwierdziła w POM-ie w Cedrach Wielkich, że nie wyremontowano tam jeszcze 5 młocarni. Gotowe natomiast są już do tegorocznej kampanii POM-y w Rudnie i w wielu innych miejscowościach naszego województwa, gdzie obecnie doszła się traktorzystów i ich pomocników w obsłudze maszyn rolniczych.

Jeżeli chodzi o PGR-y, to ładnymi wynikami może pochwalić się w akcji przygotowawczej do zniw zespół Krokowo. Natomiast PGR Nowokowo w pow. elbląskim powinien wzmoc tempo prac przygotowawczych.

Również bardzo dobrze przygotowały się do tegorocznej kampanii zniw - omlotowej spółdzielnie produkcyjne w Kuli-

cach, Bielawkach i Rajkowie oraz nowopowstała spółdzielnia produkcyjna Wielka Słońca. Przykład nowej spółdzielni Wielka Słońca, która już w pierwszym okresie swego istnienia za jej produkujące miejsce w przygotowaniach zniwowych, musi jak najszybciej być podchwyciony przez wszystkie spółdzielnie i gromady naszego województwa.

Lustracja przeprowadzona w „Dniu gotowości do zniw” w szeregu GOM-ów, PGR-ów, TOR-ów i gromad naszego województwa wykazała, że mimo osiągniętych rezultatów, należy jeszcze bardziej wzmocnić prace przygotowawcze przed tegorocznymi zniwami i omlotami. Kończąc wczasy akcją przygotowawczą zapewnimy całkowity sprzęt zniwowy z pół spółdzielczych, PGR-owskich i gromadzkiich na szego województwa. (J. W.)

Pracownicy szczecińskiego PRO zaoszczędzą 4.000.000 zł

Od 7 lat toczy się już walka o oczyszczenie dna Odry, Zalewu Szczecińskiego i okolicznych wód z wraków, zniszczonych statków i innych przedmiotów, które utrudniają połowy i nawigację jednostek po tym rejonie.

Pracownicy szczecińskiego PRO wydobyli z dna Odry dziesiątki zatopionych jednostek, z których wiele — po odbudowie — z pozytywnym skutkiem w porcie szczecińskim.

Jednym z produkujących nurków szczecińskiej ekspozytury Polskiego Ratownictwa Okręgowego jest Kazimierz Chojna. Z okazji zbliżającej się VIII rocznicy Manifestu PKWN wzywał on swych kolegów do podejmowania zobowiązań, które przyczynią się do usunięcia przeszkód znajdujących się jeszcze na torach wodnych i w kanałach portowych. Wezwanie to zostało podchwyczone przez wszystkich pracowników PRO, którzy podjęli zobowiązania o łącznej wartości ponad 4 milionów złotych. (wl)

Nasze morskie czasopiśmiennictwo techniczno-ekonomiczne wymaga popularyzacji i zainteresowania

Przemiany, jakie dokonały się po wojnie w naszej gospodarce morskiej, spowodowały konieczność stworzenia czasopism zawodowych na wyższym poziomie, poświęconych wyłącznie i specjalnie zagadnieniom morskim. Dlatego już w 1946 r. w Gdańsku miejscowi technicy morscy założyli mies. „Technika Morza i Wybrzeża” (w r. 1950 pismo to przejęte zostało przez Naczelna Organizację Techniczną), zaś w roku 1948 Instytut Bałtycki rozpoczął wydawanie naukowego czasopisma ekonomicznego — „Gospodarka Morska”.

W roku 1951 powstało przedsięwzięcie biurowe „Wydawnictwa Morskie”, które od lipca ub. r. zaczęło wydawać mies. „Technika i Gospodarka Morska”, przekształcony z dawnego mies. „Technika Morza i Wybrzeża”, po rozszerzeniu jego tematyki zagadnieniami poruszonymi dawniej przez „Gospodarkę Morską”, oraz zagadnieniami rybołówstwa morskiego.

Nowy typ czasopisma techniczno-ekonomicznego

Połączenie tematyki technicznej i ekonomicznej w jednym piśmie uważać należy za posunięcie szlachetne. Wiadomo bowiem, że technik morski musi mieć silną podbudowę ekonomiczną dla swej wiedzy technicznej o morzu, zaś ekonomista i prawnik morski musi uzupełnić swe wiadomości danymi technicznymi.

Dla realizacji tych postulatów konieczne było przede wszystkim nowo typu techniczno-ekonomicznego. Piśmem takim stała się „Technika i Gospodarka Morska”, która zadania swe starannie spełnia.

Szczegółowo o zagadnieniach poruszanych na łamach tego miesięcznika mówić nie będziemy, zaznaczamy jednak ogólnie o jakości działań składa się to pismo.

Otóż „Technika i Gospodarka Morska” porusza zagadnienia ekonomiczne i naukowe. W części pierwszej mamy dział: „Eksploatacja Floty” i „Eksploatacja portów”, następnie „Budownictwo okrętowe” i „Budownictwo morskie portowe”, wreszcie „Eksploracja morska”. Zagadnienia naukowe podzielone są na: Oceanografię i nauki pomocnicze, „Budownictwo okrętowe” itd. Do każdego numeru dodawane są niezwykle cenne przeglądy bibliograficzne, zawierające krótkie streszczenia rejestrowanych książek i artykułów, oraz „Biuletyn MIT-u”, zawierający omówienia ostatnich prac badawczych tego Instytutu.

Od r. 1947 prowadzony jest dział „Światowid morski” — stała i jedyna trybuna do wypowiedziania się w tak ważnym, a jeszcze nie uregulowanym, problemie, jakim jest nasza terminologia morska. Nowym działem jest „Teraz zapamiętaj”, którego celem jest zacieśnienie kontaktów naukowców z ludźmi pracującymi w portach i na morzu. Poza tym w piśmie mamy dział „Racjonalizacja i wynalazczość”, oraz dział recenzji.

Mies. „Technika i Gospodarka Morska” zawiera więc całość zagadnień interesujących poszczególne działy ekonomiki i techniki morskiej, przy czym podaje materiał w sposób prosty, jasny i zrozumiały dla szerokiego kręgu naszych pracowników morza.

Szkolenie kadr — bez literatury fachowej

Okazuje się jednak, że wiele naszych przedsiębiorstw morskich, względnie jednostek im podległych, albo wcale pisma tego nie prenumeruje, albo prenumeruje niewystarczającą liczbę egzemplarzy.

Np. pisma tego nie ma na statkach naszej floty handlowej i rybackiej. Pisma tego nie prenumeruje Polska Żegluga Morska w Szczecinie. Nie jest ono znane w rybołówstwie i wśród pracowników stożni. Stabo znane jest w instytucjach portowych. Absolutnie nie zna go kolejący aparat naszych portów, a więc aparat, który jest jednym z najważniejszych czynników eksploatacji portów. CZPMH prenumeruje zaledwie 6 egzemplarzy itd.

Propaganda wydawnicza nie działa

A jak jest z propagandą i aktywnością prowadzoną przez wydawcę pisma, którym od stycznia br. są „Wydawnictwa Komunikacyjne”? Otóż warszawska centrala wydawnicza nie przejawia należytego zainteresowania tym morskim piśmem. Egzemplarz „Techniki Morza i Wybrzeża” kosztował 6 zł, „Wydawnictwa Morskie” przejmując ją i powiększając o 8 stron — ceny nie zmieniły, natomiast „Wydawnictwa Komunikacyjne”, mimo iż objętości nie powiększyły, cenę podniósł niemal... o 100 proc: obecnie wynosi ona 10 zł.

Trzy rejsy na zaoszczędzonej oliwie

Jak donosi nasz korespondent ze statku „Pstrowski” — Antoni Binkowski — załoga tej jednostki, realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia rocznicy PKWN, zaoszczędziła 180 kg oliwy, kt. ilość wystarczająca na odbyte trzech rejsów. W realizacji zobowiązań indywidualnych wyróżnia się asystent maszynowy — Chlebosz, który przepracował 12 roboczogodzin przy przeglądzie pompy balastowej i umocnieniu klan.

co stosował wydawca „Techniki Morza i Wybrzeża”, mianowicie numerat ulgowy? Prenumeraty te (załóżka 50 proc.) przysługują członkom stowarzyszeń technicznych, studentom wyższych uczelni oraz związkom zawodowym, uczniom szkół za-wodowych i klubom racjonalizatorskim, przy abonowaniu co najmniej 5 egzemplarzy pisma.

Dziś wreszcie wydawca warszawski nie przynajmniej pisma morskiego, nie porozumiewa się w sprawie prenumerat z zakładami pracy i przeszedłami, nie „souduje” zaplecza, gdzie przecież mogą być odbiorcy pisma?

Należy jednak mieć nadzieję, że zarówno wydawca, jak i zakłady pracy zrewidują swoją bezczynność jeśli chodzi o propagandę „Techniki i Gospodarki”. Wówczas na pewno zmaleją zwroty tego pisma, bowiem warto jest ono większego zainteresowania. (T. I.)

Moskwa — Nowy Jork, Nowy Jork — Moskwa samolotem odrzutowym przez biegun w ciągu 8 godzin!

(W rocznicę historycznego przelotu)

MOSKWA (PAP). Na łamach czasopisma „News”, ukazującego się w Moskwie w języku angielskim, opublikowany został artykuł generała lotnictwa Michała Gromowa, poświęcony 15 rocznicy przelotu bez lądowania na trasie Moskwa — USA. Przelotu tego dokonali na dwóch samolotach lotnicy radzieccy z Czakalowem i Gromowem na czele.

Autor przypomina, że przeloty te zostały powszechnie uznane jako doniosłe wydarzenia w historii rozwoju lotnictwa. Najważniejszą rzeczą jednak jest fakt, że przeloty te połączyły najkrótszą drogą powiatrzną dwa wielkie państwa. Most powietrzny, przerzucony przez lotników radzieckich przez lody Arktyki, wskazał ludziom na realną możliwość utworzenia stałej drogi powiatrznej, drogi przyjaznej i współpracy, w której zainteresowane są oba narody.

Odpowiadając na pytanie, dla czego lotnicy radzieccy wybrali tę właśnie drogę, Gromow podkreśla, że pilotom radzieckim imponowała ona nie tylko jako rekordowy przelot, lecz również dlatego, że wytyczyła najkrótszą drogę przyjazną dla narodów obu państw.

Przypominając, że jeszcze przed drugą wojną światową Walery Czakalow i inni piloty — w tym sam autor — pragnęli do końca bez lądowania przelotem wokół kuli ziemskiej, Gromow pisze: obecna technika prześcignęła znacznie nasze marzenia. Przelot bez lądowania wokół kuli ziemskiej był całkowicie możliwy już przed 5 — 6 laty. Obecnie samoloty przebywają ogromne przestrzenie w tak kró-

tkim czasie, o jakim nawet najbardziej odważni pilot nie mogli do niedawna marzyć. Na kuli ziemskiej nie ma obecnie miejsc, których nie można by osiągnąć.

To właśnie daje podstawę do przypuszczenia, że ruch pasażerski między Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim, prowadzony przy pomocy wielkich, pasażerskich samolotów odrzutowych, lecących z ogromną szybkością i na wielkiej wysokości, nie jest obecnie czymś fantastycznym. Sądzę, że już dzisiaj samoloty tego typu byłyby w stanie dostarczać

W Cynie Lipcowym zainstalowali telefony na taśmowcach

Czterech członków sekcji etapowej ZPGG z Nowego Portu: Stanisław Racki, Ryszard Jasiński, Władysław Morawski i Leon Tulik, zobowiązało się do uczczenia VIII rocznicy powstania PKWN zainstalować, z doprowadzeniem kabli ziemnych — telefony automatyczne na trzech taśmowcach Basenu Górniczego w porcie gdańskim.

Zobowiązanie swoje wykonali oni na 4 dni przed terminem, zaoszczędzając 350 zł.

Wykonane zobowiązanie usprawniło łączność z taśmowcami oraz przyniosło dalsze znaczne oszczędności, gdyż przyczyniło się do skasowania opłat abonamentowych, wynoszących rocznie 2.391 zł. (4)

pasażerów i pocztę z Nowego Jorku do Moskwy i z Moskwy do Nowego Jorku w ciągu 8 — 10 godzin.

Współczesna technika lotnicza, — stwierdza Gromow — która w ciągu ubiegłych lat tak zdecydowanie poszła naprzód, umożliwia bez specjalnego nakładu sił, energii i środków materialnych, zrealizowanie ruchu pasażerskiego przez biegun drogą lotniczą. Zarówno naród amerykański jak i radziecki mogłyby, tracąc minimalną ilość czasu, nawiązać trwały, obustronny kontakt. Badacze amerykańscy i radzieccy mogliby połączyć swe wysiłki twórcze dla pokojowego zbadania przestrzeni arktycznych i północnych obszarów swych państw.

Niestety, — pisze Gromow — trzeba przyznać, że w ciągu ostatnich lat wysiłki niektórych badaczy amerykańskich poszły inną drogą. Niedawno przeczytałem w prasie amerykańskiej oświadczenie, złożone przez znanego konstruktora — Siewierskiego. Analizując stan lotnictwa amerykańskiego, wezwał on Stany Zjednoczone, aby budowały takie lotnictwo, które mogłoby w jak najkrótszym czasie zniszczyć narody, spalić miasta, niszczyć zasiewy, jednym słowem siać w świecie panikę i okropność.

Nie warto oczywiście z nim polemizować. Należy zadać pytanie: „do czego powołana jest nauka i technika, jakie nadzieje żywią ludzie, którzy marzą i marzą o ujarzmieniu odległości, wysokości i szybkości?” Sądzę — pisze w zakończeniu Gromow — że odpowiedzi nie trzeba daleko szukać. Została ona już dawno sformułowana logiką rozwoju ludzkości. Odpowiedź ta jest dla wszystkich postępów ludzki tylko jedna. Ludzie stworzyli samolot, lotnictwo nie w celach wojny i nie dla wzajemnej zagłady. Lotnictwo może i powinno pomagać ludzkości w jej rozwoju.

Satyra polityczna

We Francji

Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos na mocy decyzji „Izby Oskarżeń” przy sądzie apelacyjnym, został zwolniony z więzienia. (Z prasy)



— Co? Nie możecie wszystkich aresztować? To zwolnijcie Duclosa!

Wpływają pierwsze meldunki z WPKGG

Napływają już pierwsze meldunki o wykonaniu zobowiązań lipcowych przez pracowników WPK GG. Mię...

Dnia 30 czerwca — na 2 dni przed terminem — również brigada stolarska ob. Za jęczkowskiego z warsztatów...

Na specjalne wyróżnienie zasługują brigada młodzieżowa Władysława Tańskiego z traktacji pojazdów ogumionych...

Ogółem wartość zobowiązań lipcowych, podjętych dotychczas 1.403 członków...

Rosną kadry nowych fachowców socjalistycznego przemysłu

Gdańsk — to jak Nowa Huta i Warszawa: ogromny ośrodek budowlany! Pracują tutaj tysiące ludzi, a między nimi są synowie chłopów i robotników...

Wykwalifikowanych robotników do przemysłu budowlanego przygotowuje m. in. znajdujące się w Gdańsku Technikum Budowlane Min. Bud. Przem.

Szkola wprowadza w nowe życie

Technikum mieści się we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 238, w pięknym, nowoczesnie urządzonej budynku.

dzoną świetlicę, w której rozwijają się kółka kulturalno-oświatowe. Młodzież oczywiście uprawia sport...

Poziom nauki w technikum jest wysoki. Wykwalifikowani naukowcy i inżynierowie troszczą się o to, aby absolwenci byli jak najlepiej przygotowani do swego zawodu...

Syn robotnika, Bronisław Lasota, w okresie przedwojennym wcale nie miał warunków do nauki, bo po śmierci ojca...

Co mówią przodownicy nauki

Inny z uczniów — Wacław Maciej — ja pałał krowy. I on jest przodownikiem nauki, a zarazem kierownikiem kulturalno-oświatowym na wydziale hydrotechnicznym.

Uczeń technikum Krysiewicz jest przodownikiem szkolenia ideologicznego w szkole. O sobie i o swojej pracy mówi ten syn chłopki:

Praca, jaką wykonuję, sprawia mi największą przyjemność.

ność, zwłaszcza kiedy spotykam się z uznaniami wychowawców i kolegów. W takich warunkach, jakie nam zapewnia uczelnia...

Wszyscy „palimy się”, by zakładać konstrukcje potężnych kombinatów w naszych ośrodkach przemysłowych.

Najlepsi zostaną inżynierami

Syn robotnika Stoczni Gdańskiej, Janusz Bartosiewicz, jest przewodniczącym szkolnego kolegium ZMP.

Po ukończeniu technikum — mówi o sobie Bartosiewicz — po otrzymaniu dyplomu technika, zapiszę się na politechnikę, bo chcę i mogę zostać inżynierem!

Będzie się uczył jak najlepiej, aby móc szybciej spłacić dług wdzięczności za to, że mogę zdobyć zawód, o którym ojciec w Polsce przedwojennej marzył...

Pokryciem realnym słów tej młodzieży jest udział w Czylności Lipcowej, gdyż pod przewodnictwem ZMP-owskiej organizacji wykonują oni i przekraczają swe zobowiązania przed złotem.

Dokształcanie pracujących

Stale napływają nowe zgłoszenia młodzieży, garmące się do budowlanego fachu. Technikum nie zapomina również o starszych: przy szkole istnieje technikum wieczorowe...

Wielu z nich pracuje na kierowniczych stanowiskach w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych, w Dyrekcji Budownictwa Osiedli Robotniczych i innych kluczowych placówkach.

Uwaga korespondenci!

Redakcja naszego pisma wespół z Dyrekcją Warszawskiego Teatru Satyryków ogłosiła konkurs na recenzję programu „Objeżdżalnica Społeczna”.

Aby umożliwić korespondentom obejrzenie i ocenę programu, redakcja przesyła dwa zaproszenia upoważniające do bezpłatnego wstępu dla dwóch korespondentów na każde przedstawienie.

Najlepsze recenzje będą na groźone przez Redakcję i Dyrekcję Teatru Satyryków. Po zaproszeniu można się zgłaszać do działu korespondentów naszej redakcji.

MIGAWKI Wybrzeża

„Zaczeplenie z wydzwiewaniem”

— Nie tak szybko, miła pani! — rozlega się sympatyczny głos męski z uchylonego okna samochodu. — Pan się nie wstydzisz zaczeplić samotnych paniątek przy blasku księżycy! — pada surowa odprawa.



— Eeesh, co tam pani w głowie! Po prostu — śmiała pani!

nie zapaliła przy swym rowerze, księżyc już zachodzi, a wtedy na ulicy o wypadek nie trudno. (ws)

W trosce o piękno miasta

Mija siedem lat odbudowy starego Gdańska. Wiele świetnych zabytków historii i kultury już dźwignięliśmy z ruin, jeszcze więcej jest w trakcie odbudowy. Czas już pomyśleć o codziennym użytkowaniu tych obiektów.

Z Gdańska nie chcemy robić martwego muzeum. Jednak nie wolno nam także popadać w drugą krańcowość. Bo np. aż CZYTERY stoiska owoców, lodów itp. przed JEDNĄ Bramą Wyżynną — to stanowczo za wiele. Zarówno przyjeździ jak stali mieszkańcy właśnie w okresie letnim pragną podziwiać architekturę, fotografować ją — a nie siedzieć jak idzie handel skądinąd potrzebnych drobniagów. (st. wr.)

Aby zebranie spełniło swój cel

W dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę 6 bm., odbędzie się w Gdańsku walne doroczne zgromadzenie delegatów — członków Powszechnego Spółdzielni Spożywców. Ocenia ono dotychczasową działalność instytucji i wytyczy plany pracy na najbliższą przyszłość.

Jeśli miasto nasze posiada dziś inne oblicze, aniżeli jeszcze przed 3-ma laty, to niewątpliwie jest w tym także zasługa uspołecznionego handlu detalicznego, który, zwłaszcza w ostatnim okresie po ważne rozbudował sieć swych sklepów i zakładów produkcyjnych.

PSS w Gdańsku do chwili obecnej uruchomiła 192 punkty detalicznej sprzedaży różnych branż, 40 stołówek, 3 rozlewnie piwa i wód gazowych, jedną rozlewnię octu, oraz 14 dzielnicowych biur opałowych. Produkcja piekarni i ciastkarni spółdzielczych pokrywa w 90 proc. zapotrzebowanie mieszkańców Gdańska. Poza tym, ożywiła została działalność w odzinku spożywczo-samorządowym, który — mimo swej ważności — nie był dotychczas należycie zorganizowany.

To są niezaprzeczone osiągnięcia PSS. Osiągnięciem tymwarzysza jednak jeszcze liczne braki, a których niedokrotnie braliśmy. Do bardziej dokuczliwych bolączek, na które skarżą się często nasi czytelnicy, zaliczyć należy: nierównomierny podział masy towarowej (szczególnie na przedmieściach), nieodpowiednią jakość pieczywa, brak warzyw i często złą ich jakość.

Braki te należy jak najszybciej usunąć. Zadaniem więc zebrania będzie wykrycie źródeł, z których

Sopocianie i sopocianki pracują przy żniwach

Dla uczczenia święta Odrodzenia i Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polskiej Ludowej, 50 młodych członków i opiekunek wzięło udział w tegorocznej akcji żniwnej, pracując przez kilka dni w pobliskich PGR-ach. (mel)

W piśmie SŁOWACH

PRZED ZŁOTEM MŁODZIEŻY * 400 NOWYCH IZB NA 22 LIPCA * GDAŃSKY RZEMIEŚLNICZY NA WYCIECZKACH * JUBILEUSZ SCENICZNY WIKTORA BRĘGY * KASA ORBISU NA MOŁO.

W celu uczczenia Złotu Młodych i Złoty Przewodników ZMP-owskiej Gdańsk, Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych zobowiązała się zasadzić 160 sztuk drzewek młodych, zrobić nowe boisko do siatki.

Na budowie osiedla robotniczego przy ul. Kartuskiej w Gdańsku roboty idą pełną parą. Załoga ZB 3/4 ZBM odda w dniu 22 lipca br. ponad 400 izb mieszkalnych.

W tym celu brigada tynkarska Jan Pawłowski podjęła zobowiązanie zaszczerpnienia 1.246 robociznodzin, a 5-osobowa brigada cieielska Alberta Skockiego — zaszczerpnienia przy wykonywaniu rusztowań — 1.381 robociznodzin. Brygada elektryków Kazimierza Piętkiewicza przeprowadziła instalację w budynku nr 12, jak również w piwnicach bloków 11 i 13. a brigada młodzieżowa Edeusza Miłkasa zradiaofonizuje hotel robotniczy stoczniowców przy ul. Kartuskiej.

Staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy Izbie Rzemieślniczej w Gdańsku zorganizowano wycieczki krajoznawcze do Krakowa i Zakopanego dla rzemieślników województwa gdańskiego.

W Krakowie rzemieślnicy poznali miasto i okolice, a w Zakopanem odbyły wycieczkę do Morskiego Oka, na Kasprowy Wierch, na Gubałówkę i do Doliny Kościeliskiej.

Wież. sezonie komisja kulturalno-oświatowa przy Izbie Rzemieślniczej projektuje zorganizowanie jeszcze kilku podobnych wycieczek.

Pod protektoratem ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego, odbędzie się w sobotę dnia 5 lipca obchód 25-lecia pracy artystycznej prof. Wiktor Bręgy. Uroczystość będzie miała miejsce w czasie przedstawięcia opery Piotra Czajkowskiego „Trzewiczki”, reżyserowanej i inscenizowanej przez Jubilata.

Mając na uwadze masowy napływ do trójmiasta masowców i turystów w sezonie letnim, w celu wygodnego udostępnienia światła przy zakupie bileów operowych i koncertowych Państwowa Filharmonia Bałtycka oprócz normalnej sprzedaży rozpoczęła sprzedaż bileów także w kasie „Orbisu” przy moście w Sopocie, czynnej od 15 do 20. Tam do nabycia są również bilety na inne imprezy, jak „Objeżdżalnica” itp.

»Złota Rybka« w Sopocie

Komisja członkowska przy poszczególnych placówkach operacyjnych PSS w Sopocie od pewnego czasu przejawiają na prawdę ożywiającą działalność. Polega ona nie tylko na badaniu pracy placówek lecz obejmuje coraz szersze kręgi.

Najbardziej aktywny jest komitet nr 19 (sklep przy ul. Prezydenta Bieruta). Na jednym z zebrzań, członkowie tego komitetu postanowili dać w Czylności Lipcowej przedstawienie kukielkowe dla dzieci członków spółdzielni. Zobowiązanie zostało w pełni i przed terminem wykonane. 1 lipca odbyło się w auli Liceum TPD

w Sopocie przedstawienie pięknej bajki Puszkińskiego pt. „Złota Rybka”, na które przybyło kilkaset dzieci. Przedstawienie było udane, gdyż zarówno kukielki jak i wykonanie sceniczne posiadały duże wartości artystyczne.

W realizacji tego miłego zobowiązania głównie wyróżniły się ob. ob. Lubowiecka, Trojanowska, Michałowska, Krajewska i Jarrecka. (no)



Zalogi ZBM, podejmując zobowiązania dla uczczenia VIII rocznicy ogłoszenia Manifestu PRWN przysięgają oddanie nowych izb mieszkalnych dla światła pracy.

Gdzie KIEDY?

TEATRY „WYBRZEŻE” — nieczynne „Trzewiczki” — opera P. Czajkowskiego — godz. 19. „Dziękuję ci, Czarno” — Gdynia. TEATR SATYRYKOW — „Objeżdżalnica Społeczna” — godz. 19.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK „BAJKA” we Wrzeszczu — „Pieśń tańca” (16, 18, 20). „ZMP OWIEC” we Wrzeszczu — „Nedzicy” II s. (16, 18, 20). „MAYNARZ” w Nowym Porcie — „Maj partyzant” (18, 20). „DELFIN” w Oliwie — „Niedźwiedź” (16, 18, 20). SOPOT „BAŁTYK” — „Lichwiarz Gósek” (16, 30, 18, 20, 30). „POLONIA” — „Nedzicy” I s. (16, 18, 20). GDYNIA „ATLANTIC” — „Pierwszy start” (16, 30, 18, 20, 30). „GOPLANA” — „Brygada szlifera Karpana” (16, 18, 20). „WARSZAWA” — „Kawaler złoty wierzchy” (16, 18, 20, 21). „PROMIEN” w Oliwie — „Gromada” (18, 20). „FALA” — „Młodość Chopina” (18, 20). „NEPTUN” w Oliwie — „Ostatni rejs” (18, 20).

W niedzielę i święta kina wświetlają jeden seans więcej we wcześniejszych godzinach. FOTOFIESTYKON — Gdynia, Władysława IV 25 — „Szwajcaria i Bawaria w zimie”.

APTEKI

od dnia 5. 7. do 11. 7. Gdańsk, ul. Wałowa 14 b Gdańsk-Nowy Port, ul. Na Zaspę 30 a staly dzur Gdańsk-Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 23 — staly dzur Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 86 Oliwa, ul. Kaprow 4 Sopot, ul. Rokossovskiego 21 Orłowo, ul. Bohat. Stalingradu 66 — staly dzur Gdynia, ul. Starowiejska 34 Gdynia Główna, ul. Morska 137 — staly dzur

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK WRZESZCZ tel 4-10-00 — Grunwaldzka 2 Pogotowie dżelozce. Grunwaldzka 2 tel 4-24-44 — czynne od 19 do 7 rano, ambulatorium — od 18 do 21 oprócz niedziel i świąt. SOPOT tel 5-24-00 ul. Statna 178 GDYNIA tel 10-00 — Skwer Kościuszki 14

Czy jesteś członkiem LIGI MORSKIEJ?

Misja kapitana Rima

Kim podniósł głowę i zobaczył nad sobą wygwieżdżone niebo wspaniałego jesiennego wieczoru. Ruiny odcinały się wyraźnie swą bielą na tle ciemności. Partyzanci poruszali się jak cienie — bez najmniejszego szelestu. Młodzieniec, który wychodził poprzecznie z kamienia na kamień. Za nim posuwał się Kim z automatem w ręku, a obok szedł jeden z partyzantów, uzbrojony w ręczne granaty. Pochód zamykał mężczyzna o atletycznej budowie, trzymając w jednej ręce oskard, a w drugiej pistolet, taki sam, jak te, których używają amerykańscy M. P.

Doszli do ulicy. Kim zatrzymał gestem towarzyszy i zaczął pełzać w kierunku placu. U wylotu wychodzących na plac ulic zobaczył dwa cienie ludzkie. Osłona była już na stanowisku. Młody partyzant utkwil wzrok w drzwiach świątyni, ponad którymi połyskiwało światło.

— Przyjdzie nam łatwo opanować świątynię — myślał Kim. — Cała trudność polega na odnalezieniu dokumentów, zanim przybędą patroli, zaalarmowane ogłosem strzałów. Akcja jest niezwykle zorganizowana, każdy zna dobrze swoje zadanie, ale w każdym razie trzeba na to czasu. Ile? Dziesięć minut, kwadrans? Zależy to od szczęśliwego przypadku, czy da nam się przy rozbiłaniu natrafić na właściwy kamień.

Gestem przywołał do siebie młodzieńca z Północy, który był również uzbrojony w ręczne granaty. — Granaty rzucisz dopiero na mój znak spępnął mu Kim. Po chwili i dwaj inni partyzanci rozpoczęli w ślad za nim wędrowkę przez plac. Czuli się wzdłuż ruin, aby jak najprędziej skrócić drogę przez otwartą płaszczyznę placu. Przed pokonaniem ostatniego odcinka drogi zatrzymał się na chwilę, by nabrać oddechu i sprawdzić broń. Kim starannie odsunął bezpiecznik automatu i mocno ujął go w obydwie dłonie. W zasłonięciu ruin po przeciwnej stronie placu ujrzał światła ludzi z grupy metalo-

Obydwie grupy oczekiwały teraz nieruchomo na wybuch granatów, które miały być zrzucone z dachu do wnętrza świątyni. W panującej dokoła ciszy stęchało było głośno spokojnej rozmowy, prowadzonej w przedsonku przez wartowników.

CO SIĘ WYDARZY TEJ NOCY?

Szkot zaprosił do siebie na wieczór blisko dwadzieścia osób. Byli to przeważnie oficerowie angielscy, trzech korespondentów wojennych i poza Edytą Field jeszcze cztery Amerykanki z pomocniczej służby wojskowej. Jedną z dziewcząt siedziała przy adapterze i wciąż zmieniała płyty. Pomimo to nie tańczono i w salonie panowała atmosfera nudy. Edyta usiłowała wprowadzić weselszy i serdeczniejszy nastrój i bardzo starała się zainteresować zebranych — Jananą, którą przedstawiała jako swoją przyjaciółkę. Edyta przed przyjęciem tutaj postanowiła nie pić tego wieczoru alkoholu poza kilkoma słabymi cocktailami. Obawiała się bowiem, że może się wstawić, stracić przytomność i po pijanemu palnąć jakieś głupstwo, które mogłoby obrazić Jananę i jeszcze bardziej zniechęcić Billa.

Kiedy Field przyszła po Jananę do biura, Koreanka zapomniała niemal, że przyjęła zaproszenie. Zdecydowała się wybrać z dwójką zleżo mniejsze. Po obiedzie bowiem Bill zaproponował, ażeby wieczorem pójść gdzieś razem z Kimem, Janana szukała gorączkowo jakiegoś wykrętu, ażeby nie przyjąć zaproszenia sierzanta. Kim miał tego wieczoru inne zajęcia.

Kończyły się już godziny urzędowania i obie kobiety oraz Bill zamierzali wyjść z biura. Nagle usłyszeli odgłosy, dochodzące z gabinetu pułkownika, który widocznie niespodziewanie wrócił. Miller zwał Billą do siebie. Po paru minutach, kląnc pod nose, sierżant wrócił do sekretariatu. Pułkownik kazał mu zostać jeszcze w biurze. Umówili się, że Bill przyjdzie do Szkota sam, kiedy się tylko zwołni.

Obecność pułkownika w biurze o tak niezwykłej porze zaniepokoiła Jananę. Pragnęła zostać dłużej, żeby się czegoś dowiedzieć. Nie mogła jednak wymyślić żadnego pretekstu i wyszła razem z Edytą.

Wychodząc, szepnęła Billowi, żeby się pośpieszył. Była już dziewiąta. Janana od godziny już przebywała w towarzystwie Edyty i jej znajomych, a Billa wciąż jeszcze nie było. Czas płynął wolno.

Tragedia „około” Dziennika

Śmiało i szczerze

Drobne niedociągnięcia nie zdołały zamącić radości młodzieży

Wycieczka młodzieży do Gór Stożowych udała się znakomicie. Roześmiane i opalone twarze jej uczestników najlepiej świadczy...

Zaraz na wstępie uczniowie, pragnący nadać na dworcu w Starogardzie ekipunkowi wycieczki, składający się z dwu namiotów i kotła, spotkali się ze zdecydowanym oporem ze strony urzędnika...

Ważnym momentem była także rozmowa z kierownikiem wycieczki, dyr. Józefem Rogożem, spowodowana, że ekipunek znalazł się na miejscu we właściwym terminie.

Program radiowy

SOBOTA — 5 LIPCA 1952 R. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendaryk. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.16 — Omówienie programu. 6.17 — Uważa PGR-y. 6.30 — Dziennik. 6.45 — Muzyka. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wiad. 8.00 — Koncert. 8.20 — Serwis CZRM. 8.25 — Koncert. 11.35 — Komunikat PIHM. 11.36 — Aktualności ze wsł. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Ważne i polki. 12.30 — Aud. dla wał. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Informacje. 13.20 — Koncert. 14.00 — Dziennik. 14.15 — Koncert. 15.09 — Komunikat. 15.10 — Aud. Literacka. 15.30 — Dla świetlic dziecięcych. 16.00 — Muzyka symfoniczna. 16.20 — Omówienie programu. 16.21 — Montaż „Starogard i okolice”. 16.40 — Muzyka. 17.00 — Wiad. 17.15 — Informacje. 17.45 — Aud. Literacka. 18.00 — Pieśni. 18.30 — Wszelchnia Rad. 18.50 — Aud. oświatowa. 19.00 — Aud. satyryczna: „Wiosłem po bałwanach”. 19.15 — Codzienny Przegląd. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Przy sobocie po robotę”. 20.58 — Komunikat. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik. 21.28 — Wiad. sportowe. 21.30 — Płkne głosy. 21.55 — Aud. Literacka. 22.15 — Turniej Szachowy. 22.20 — Melodie operetkowe. 23.00 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Dziwnie tylko postąpiła kierowniczka domu wypoczynkowego FWP „Junak”, do której zwrócił się kierownik wycieczki z prośbą o przygotowanie w dniu wyjazdu obiadu dla młodzieży. W oznaczonym dniu posyłano młodzież od domu do domu, by w końcu przyznać się, że obiadu nie zrobiono. A obiad zamówiony był na trzy dni przed oznaczonym terminem. W tym wypadku stanowisko kierowniczki DW „Junak” jest nieczym nie usprawiedliwione. Te drobne niedociągnięcia nie zdołały jednak zamącić radości młodzieży z udanej wycieczki.

Marek Januszewski Starogard Gd.

W INNYCH LISTACH ZGODNIE Z POTRZEBAMI LUDZI PRACY

„Dojeżdżająca” wyraża uznanie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej za zmianę rozkładu jazdy pociągów elektrycznych na trasie Gdańsk — Sopot. Obecnie zespół MPO otrzymał polecenie, aby za każdym razem, kiedy zjazdowe śmieci, natychmiast je przykrywał ziemią.

Śmietniko to powstało dlatego, że jeden z zespołów Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, jak również...

Przyśle do tego terenu zakłady: Centrala Rybna i dwie prywatne wędzarnie ryb oraz zamieszkał tam lokatorzy — zsypany do tego rowu śmieci. Obecnie zespół MPO otrzymał polecenie, aby za każdym razem, kiedy zjazdowe śmieci, natychmiast je przykrywał ziemią.

PĘTLA BĘDZIE ZAZIELENIONA W PRZYSZŁYM ROKU

Odnosnie notatki pt. „Po co zwielono ziemię?”, Prezydium MRN wyjaśnia, że na petle tramwajowej w Oruni zwielono ziemię bez zgody i wiedzy Prezydium. Ziemia ta została w tym roku rozplataną i zużyta do zazielnienia petli w 1953 r.

Jak Wam się zdaje, drodzy Czytelnicy, co robi rasowy Wybrzeżanin po przybyciu do obcego miasta — biegnie coś zjeść? Rzuci się w objęcia rodziny? Uda się na zwiedzanie zabytków? Nie! Po trzykroć nie! Rasowy Wybrzeżanin pierwsze swoje kroki w podziemiu kieruje w stronę kiosku „Ruch” i drżącym ze zmęczenia głosem zapytuje o... „Dziennik Bałtycki”. Jakież jest jednak jego zdziwienie, kiedy 700 km na południe od Gdańska, bo np. w takim Krakowie, sprzedająca podaje mu z uśmiechem „Dziennik Polski”, a na powtórne wyraźne żądanie „Dziennika Bałtyckiego” przybiera tak zdziwiony wyraz twarzy, jakby podróży prosił co najmniej o kawałek wieży Eiffla. Nie lepiej przedstawia się sprawa „Dziennika” w kioskach, w t. zw. sercu miasta, czy na poczcie głównej. Jeszcze w godzinach bardzo wczesnych można gdzieś wycieczkę zgrupkę osób, wyrzucających sobie z pasją egzemplarz naszej gazety, ale już koło południa wszelki ślad po „Dzienniku” ginie. Trudno sobie po prostu wyobrazić, żeby ludzie żyjący paręset km. na południe od Bałtyku, automatycznie przestawali się interesować sprawami morza i Wybrzeża. Raczej wszystko wskazuje na to, że ktoś inny przestał się interesować rozprawdaniem „Dziennika” po placówkach „Ruchu”.

Nie lepiej przedstawia się sprawa prenumeraty gazet i czasopism z odnośnikiem do domu. Nie można zupełnie zrozumieć, dlaczego poczta, która przecież skrupulatnie doręcza adresatowi wszelkie przesyłki listowe, paczki i przekazy pieniężne, do spraw abonamentu gazet nie przywiązuje wielkiej wagi. W tymże Krakowie zamieszkał niedawno pewien „rodak z Wybrzeża”, po czym zaabonował „Dziennik Bałtycki”, jąc przez pierwsze dni niecierpliwie wyglądał na schodach listonoszki, która tęsknie jego spojrzenie zaczęła sobie opatrnie tłumaczyć, przez co naraził się fatalnie żonie i listonoszce. Następnego dnia tygodniem zgrzytał zębami i wypytywał listonosza (zmiana rejonu), co oznacza brak „Dziennika Bałtyckiego”. Zyczył więc ten człowiek obietnic „poczyni kroki w tej sprawie” i rzeczywiście pewnego dnia przyniósł aż 6 egzemplarzy wyzyciekowanego pisma — wszystkie z jednej daty. A potem było różnie. W każdym razie nauczyłam się już odgadywać stan zaopatrzenia mego sąsiada w „Dziennik Bałtycki”. Kiedy bowiem zbiegał do pracy w charakterze „radosnego ptaka drongo”, pogwizdując wesoło, jasne jest, że poprzedniego dnia otrzymał numer naszego pisma. Kiedy znowu chodził ponuro, wybierając na schodach marsz żałobny, chowam się przecznie, gdyż spotkanie z posępnyim człowiekiem nie wróży nic dobrego. Powód — pusta skrzynka do listów. Jeśli jednak w godzinach wieczornych rozlega się straszliwe dudnienie połączone z trzaskaniem drzwi — znak, że znowu po paru dniach „głodnych” doręczone mu gazetę, przeznaczoną dla kogoś innego. W czasie trwania „Dni Morza”, jak zwykle, tradycyjnie, chcieliśmy „stać na frontem”. Jak to jednak mieliśmy uczynić, kiedy wiadomości z Wybrzeża dochodzą tak rzadko, jak wieści z tamtego świata. Obawiam się, że wkrótce trzeba będzie z musu ograniczyć się do jedynych komunikatów „morskich”, „nadawanych” przez panią Szalaciakiewiczową, która co parę dni wykrzykuje na całą klatkę schodową: „Śledzie przywieźli! Lecę do Centrali Rybnej!”

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Gerigkówna i Dettlaff triumfują w turnieju złotym

Przez 3 dni na kortach AZS we Wrzeszczu i Ogniuwa w Gdyni młodzież Wybrzeża w szlachetnej walce współzawodniczyła o prawo uczestniczenia w Zlocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Piękny ten turniej, który zgromadził 64 zawodników i 13 zawodniczek do lat 24, wyłonił reprezentantów naszego województwa, którzy wezmą udział w dalszych rozgrywkach z przedstawicielami północnej części kraju w Olsztynie.

Konkurencję młodzieży męskiej wygrał wychowanek wejherowskiej Spójni, B. Dettlaff, co świadczy, że jego tegoroczne rezultaty nie były dziełem przypadku. W tej chwili wysuwa się on na czoło juniorów Wybrzeża.

Oceniając pozytywnie pracę koła PZGG w Wejherowie, trudno nie zauważyć słabych wyników juniorów Sopotu, którzy przecież dysponują najlepszymi warunkami

Nie odnosi się to do dziewcząt. Posiadają one ustaloną renomę, a w turnieju gdynińskim stanowią pewną klasę. Największą niespodzianką turnieju we Wrzeszczu było

piękne zwycięstwo Wellmana (Bud.), który po ładnej grze zwyciężył w półfinale faworyta turnieju Maniewskiego (Sopot). W Gdyni talentowana Gerigkówna zwyciężyła swą główną rywalkę Wilbikównę. Ostatecznie więc województwo gdańskie reprezentowane będzie w półfinałach w Olsztynie przez następujących zawodników: Dettlaff II, Wellman, Widel, Maniewski, Perski, Porze-

woźny, Gerigkówna, Wilbikówna, Banasiówna, Wróblówna, Uszycka.

A oto wyniki: ćwierćfinały — Widel (AZS) Wiewiórowski I (AZS) 6:3, 6:4; Dettlaff II (Wejh.) — Stępień (Gdy) 6:1, 6:0; Wellman (Bud.) — Perski (Sop.) 6:4, 6:4; Maniewski (Sop.) — Porzewoży (Gdy) — 4:6, 6:2, 12:10. Półfinały: Dettlaff — Widel 7:5, 4:6, 6:2; Wellman — Maniewski 7:5, 6:2. Finał: Dettlaff — Wellman 6:3, 6:4; Dzielawa, Półfinały: Wilbikówna — Wróblówna 6:0, 6:2; Gerigkówna — Banasiówna 6:1, 6:0. Finał: Gerigkówna — Wilbikówna 7:5, 6:4.

W niedziele o godz. 9 na kortach AZS we Wrzeszczu odbędzie się półfinał drużynowych mistrzostw Polski na szczeblu wojewódzkim. Walczy AZS (Pol. Gdańsk) ze Spójnią PZGS (Wej. G. g.)

Ostatnie przygotowania polskich olimpijczyków

Ekipa polskich olimpijczyków odbywa obecnie ostatnie przygotowania przed wyjazdem do Helsinek

Kadra Narodowa gra w siatkówkę

Młodszych siatkarzy zainteresuje niewątpliwie wiadomość o interesujących spotkaniach, które rozegrane zostaną na kortach tenisowych AZS we Wrzeszczu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17 spotkają się reprezentacje mężczyzn z Kadry Narodowej koszykarzy i siatkarzy, przebywających na obozie w Gdańsku.

Następne spotkanie odbędzie się w dniu 8 lipca br. o godz. 16.30 i tym razem przeciwnikiem Kadry Narodowej siatkarzy będzie reprezentacja Gdańska. (al)

gotowania przed wyjazdem do Helsinek Zgrupowani w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie „ślizują” swoją formę: pływacy, lekkoatleci, zapasnicy, sztangści, szermierze, bokserzy, wioślarze, piłkarze, hokeiści, strzelcy i gimnastyki. Każdy zespół posiada swoich trenerów, którzy przeprowadzają z zawodnikami lekkie treningi. Treningi odbywają się w tych godzinach, w jakich przewidziane są rozgrywki danej dyscypliny na olimpiadzie.

Zawodnicy tych dyscyplin sportu, które na olimpiadzie odbędą się będą w hal (jak np. boks), trenują mimo słonecznej pogody w salach AWF.



Wczoraj zakończył się w Gdańsku na Chętnie miesięczny kurs organizatorów wychowania fizycznego ZS LZS. Dyplom organizatorów otrzymało 220 osób. Są to pracownicy i pracownicy PGR-ów i członkowie spółdzielni produkcyjnych ze wszystkich gmin województwa gdańskiego. Na zdjęciu: wesołe twarze dziełczą z kursu świdczą o ich zadowoleniu z odbytego przeszkolenia.

Obozy treningowe dla juniorów piłkarskich

W ramach akcji szkoleniowej juniorów piłkarskich, GKRF organizuje w lipcu i sierpniu br. 2-tygodniowe obozy szkoleniowe dla wyróżniających się młodych piłkarzy.

W trzech turnusach od 1 lipca br. do 15 sierpnia br. na obozie we Wrocławiu przebywać będzie 450 juniorów drużyn WKFF i zrzeszeń sportowych.

Drugi obóz letni zorganizowany będzie w Sierakowie dla 100 juniorów (2 turnusy po 2 tygodnie) z Wybrzeża i Pomorza.

Zebrań sekcji motorowej

sekcja Motorowa przy ZS Budowlani w Gdańsku zawiadamia, że w dniu 7 bm. o godz. 17 w lokalu Zw. Prac. Bud. w Gdańsku — ul. Chodowieckiego 7, odbędzie się zebrań roczne sekcji.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Referentów skupu i zaopatrzenia w warzywa i owoce, kierowników sklepów, sprzedawców na prowizję do sprzedaży stołskowej owoców i warzyw, sprzedawców sklepowych, magazyniera, instruktorów handlowych zatrudni M. H. D. Art. Spoż. w Gdańsku, zgłoszenia przez Urząd Zatrudnienia, 858-K

OBWIESZCZENIE

Zakład Sieci Elek. Gdańsk stwierdza, że na całym terenie trójmiasta inwestorzy w fazie projektowania, a przedsiębiorstwa wykonujące (przynajmniej) na trzy dni przed rozpoczęciem robót instalacyjno-ziemnych (wodociągi, kanalizacja, kable, telefon, fundamenty, gaziociągi itp.) w myśl Zarządzenia z dnia 23. V. 1935 r. Dziennik Ustaw R. P. nr 50 z 17. V. 35 r. — § 29 pkt. 1 — 4, nie uzgadniają z Z. S. E. lokalizacji tych urządzeń z urzędzeniami energetycznymi, z tej racji powstają:

- 1) wypadki porażenia, a nawet śmiertelne — przez prąd elektryczny, wysokiego, czy niskiego napięcia. 2) awarie w sieciach zasilających i rozdzielczych energetycznych. 3) duże szkody w ogólnej gospodarce energetycznej.

Z. S. E. stwierdza, że kierownicy robót oraz pracownicy wykonujący te roboty:

- 1) nie są w ogóle pouczeni o niebezpieczeństwie grożącym od strony prądu elektrycznego wysokiego, czy niskiego napięcia. 2) nie znają sposobu zabezpieczenia kabli przed uszkodzeniem w razie odkopania ich przypadkowego na trasie robót. 3) nie stosują się bezwzględnie do wskazań nadzoru Z. S. E. dot zabezpieczenia kabli, słupów i wszelkich urządzeń energetycznych wg P. N. E. i Przepisów Eksploatacyjnych Z. S. E., tzn. nie podwieszają ka-

bli, używają kabli jako schody przy wychodzeniu z rowów, chodzą i jeżdżą po kablach, nie układają naszych kabli w sposób wskazany ceglami po ukończeniu swych robót itp.

Z. S. E. zaznacza, że wypadki spowodowane brakiem uzgodnienia w fazie projektowania względnie robót na trzy dni przed ich rozpoczęciem — ponosi odpowiedzialność wykonawca, a same wypadki Z. S. E. uważa będzie za szkodnictwo gospodarcze. Z. S. E. Gdańsk prosi ponadto o ściśłą współpracę tym bardziej, że nie posiada jeszcze odtworzonych wszystkich planów sieci kablowych z terenu wielkiego Gdańska i Gdyni.

Z. S. E. wzywa po raz ostatni zainteresowane instytucje i przedsiębiorstwa do pouczenia swych kierowników i pracowników, j. w. w myśl P. N. E., przepisów eksploatacyjnych Z. S. E. oraz przepisów ratownictwa przy porażeniu prądem — w imię dobra gospodarki narodowej. 859-K

Z. S. E. GDAŃSK

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MEBLE różne okazynie sprzedam. Sopot, Jagiello 12 — 1, godz. 8 — 10-ta. P-669

MOTOROWER, ekspress 60 cm — stan dobry sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 232 — 2, Wczorasz, w godz. od 16 do 22-taj. P-672

KOCIOL (syfon) 200 litr, oraz boiler 1000 litr, sprzedam. Władomości: Gdynia, Dążyńskiego 9 m. 2 I piętro. G-2222

RADIO aparat uniwersalny sprzedam. „Aga” sprzedam. Gdynia, Warszawska 14-3, sprzedam. Sopot, Książek Pomorskich 1. G-2232

SPRZEDAM bibliotekę, kredeń, stoł kuchenny i inne. Gdańsk — Fohulanka, ul. Odryńska 9 m. 3. G-2166

SPRZEDAM bilard, lustro, piekarnik gazowy. Wrzeszcz, Roosevelta 50, parter, godz. 15 — 18-ta. G-2166

SPRZEDAM warsztat stolarski i wóz ręczny. Gdańsk, Zabi Kruk 59 a m. 4. G-2167

WEŁNA-WŁÓCZKA w różnych kolorach — duży wybór. Ostrowski, Gdańsk — Wajdy J. gdańskie 5, I, p. W. G-2173

KANARKI harcerskie, paletki rzadkich kolorów — sprzedam. Sopot, Książek Pomorskich 1. G-2149

KUPNO

CYNAMON, goździki oraz inne korzenie kupię. Poznań, Bataczka 49, Wytwórnia Cukiernicza. P-673

MOTOREK do kajaków przy czeplu kupię. Zgłoszenia: tel. 343-08, godz. 7-15-ta. G-2154

KUPIE płyty w wykonaniu „Tino Rossi”. Zgłoszenia: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, pod „Marian”. G-2156

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, ul. Jaskowa Dolna 4, II p. P-670

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa. Sopot — Krasickiego 10 m. 1. G-2226

GOSPODIA na dobrych warunkach potrzebna. Gdynia, Abrahama 59 m. 7, tel. 14-82. G-2234

TECHNICZKA dentystyczna potrzebna. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod Technik. G-1986

LOKALE

DWA duże pokoje wygodne w Wrzeszczu zamienie na półtora Wrzeszcz — Sopot. Posa — restancie — Wrzeszcz, Kowalska. P-668

2 Dobre pokoje, służbowe, kuchnia, wygody Gdynia zamienie na 2 mniejsze Gdynia. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — „Wanda”. G-2227

POKÓJ w Gdyni zamienie na Oliwie, Gdańsk. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Oliwa”. G-2230

ZAMIEŃ

ZAMIEŃ 3 pokoje kuchnia (wygodami) Wrzeszczu na mniejsze Lublin. — Wrzeszcz, Kołtuński 95-5, Głecia Mieczysława. G-2159

ZAMIEŃ 3 pokoje kuchnia, łazienka (słoneczna) — centrum Wrzeszcz na 1/2 pokoju (wygod). Oferty: Dziennik Bałtycki, Gdańsk, pod „Lipiec”. G-2164

WILE sprzedam lub odдам lokal, łazienka do remontu. Otwock 3/Warszawy, Pomiatowskiego 20. 857-K

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 819-K

TANŚCÓW towarzyskich roz poczynam komplet 14 lipca. Zapasy: Wrzeszcz, Pileckiego 4 (dółście Morzyska). G-2120

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Bęsek — Stanisława, Gdynia — Orlo. G-2223

ZGUBIONO legitymację — Związek Zawodowego na nazwisko Golemo Antoni. G-2228

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Lisewski Alfons. G-2229

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie o ankietyzacji na nazwisko Stanisława Polajka. G-2233

ZGUBIONO kartę meldunkową — Helger Zygmunt, zam. Nowy Port, Krzywa 9. G-2160

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego i przepustkę stocznolową na nazwisko Urbanski Romuald. G-2161

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Dronicz Alina, Gdynia. G-2216

ZGUBIONO kartę meldunkową i inne dokumenty na nazwisko Skrynyk Włodzimierz. G-2217

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kochmański Kazimierz. G-2219

ROZNE

PRZYBLAŁAK się plesz wycieczka clemna. Odebrać do dnia 8 bm. Siedce — Wieniawskiego 14 b — 2 (godz. wieczorowe). G-2158

ZGUBIONO 3 lipca wieczne pióro, szare (droga pamiętka). — Nagroda za zwrot. Steniewicz, Oliwa, Słoneczna 6. G-2165

SODEK jednorodzinny — sadem owocowy odstąpię szuszczelarzowi, rybakowi, o — Pres. MRN, Gdańsk, nazwisko Czachorowska Alicja. Sopot, Pod Płowcami 46-1. P-653

PODZIĘKOWANIE

Dr Cetkowskiemu, ordynatorowi Oddziału, dr Oziewiczowi, dr Racyńskiemu — za pomysłnie przeprowadzoną operację i leczenie, oraz Siostrze Cecylii i całemu personelowi Oddziału Ortopedycznego Szpitala Miejskiego w Gdyni za troskliwą i wzorową opiekę nad synem Jerzym Wilczyńskim — serdeczne podziękowanie składają RODZICE G-2218

Czy jesteś członkiem LIGI MORSKIEJ?